

# Andrukiewicz kontra Kotkowska

Data publikacji: 18.10.2014 9:45

W czwartek (16.10) w Świetlicy Krytyki Politycznej "Na Granicy" w Cieszynie miała miejsce trzecia odsłona przedwyborczej rozgrzewki. Swoje światopoglądy zaprezentowało dwóch kandydatów na stanowisko burmistrza Cieszyna. Po jednej stronie stołu zasiadł Mariusz Andrukiewicz zaś po drugiej Bożena Kotkowska. Finał spotkania zaskoczył jednak wszystkich...

Trzecia odsłona przedwyborczej rozgrzewki przyciągnęła do Świetlicy Krytyki Politycznej „Na Granicy” sporą grupę mieszkańców Cieszyna. Przypomnijmy, iż do tej pory w przedwyborczej rozgrzewce udział wzięła Danuta Łabaj i Ryszard Macura. W czwartek (16.10) przed mieszkańcami zaprezentował się Mariusz Andrukiewicz i Bożena Kotkowska. Tradycyjne, spotkanie rozpoczęło się od rozważań ogólnych. Dyskusja prowadzona przez Jakuba Dymka, kulturoznawcę, dziennikarza i publicystę w dużej mierze oparta była na lekturze książki Jacka Kuronia. Przewodnik Krytyki Politycznej stał się punktem wyjścia do rozmowy na wiele tematów m.in.: samorządności, zaufania, wspólnoty obywatelskiej.

Kandydaci na Burmistrza Miasta Cieszyna podczas debaty podzielili się z mieszkańcami swoją wizją świata. Zanim jednak rozmowa rozkręciła się na dobre, wspomnieli także o swoich początkach, o tym jak znaleźli się w polityce. Bożena Kotkowska to polityk i działaczka związkowa. Ekspertka MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli, od 2007 roku była Posłanką na Sejm RP, Sekretarz Rady Krajowej oraz wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Unii Pracy. W klubie poselskim SLD pełniła funkcję członka Prezydium, w Sejmie zasiadała w Komisji Finansów Publicznych oraz Polityki Społecznej i Rodziny. Jak przyznała w polityce znalazła się działając społecznie.

Mariusz Andrukiewicz to założyciel Stowarzyszenia i Fundacji „Być Razem” w Cieszynie. Inicjator i twórca systemów wsparcia w obszarze pomocy i ekonomii społecznej. Ekspert w dziedzinie organizacji pozarządowych, przedsiębiorczości społecznej i społeczeństwa obywatelskiego. **To tutaj w Cieszynie zobaczyłem, iż organizacje pozarządowe mogą mieć wyjątkowy wpływ na politykę społeczną miasta** – przyznał Andrukiewicz, wspominając swoje początki pracy w samorządzie. **Jak zaczynałem swoją działalność to rodziła się ona ze sprzeciwu. Kuroń również o tym sprzeciwie wobec zastanej rzeczywistości mówi. To był sprzeciw wobec ludzkiego nieszczęścia. Zdecydowałem się kandydować na Burmistrza Miasta Cieszyna, bo jestem znowu „wkurzony”** – dodał.

Jakub Dymka, pytał kandydatów m.in. o to, czym dla nich jest „dobre miasto”? **Dobre miasto to jest takie miasto, w którym ludzie chcą mieszkać, inwestować, w którym ludzie lubią się wzajemnie, chcą ze sobą współpracować, są zainteresowani przestrzenią publiczną. To miasto, w którym ludzie dyskutują o przyszłości, o tym jak ma być zorganizowany np. dworzec. To również takie miasto, w którym współpracują ze sobą wszystkie podmioty życia publicznego** – mówił Mariusz Andrukiewicz.

Bożena Kotkowska z kolei podkreślała, iż Cieszyn jest „dobrym miastem”, jeżeli chodzi o potencjał ludzi. **Zaufanie, serdeczność to wszystko w tym mieście jest. Je nie jestem stela, jednak spotkałam się tutaj z ogromną życzliwością i zrozumieniem. Warto również dodać, iż w dzisiejszych, skonfliktowanych czasach to właśnie tutaj porozumiała się lewica. Jednak dla mnie „dobre miasto” to również miasto, które jest skomunikowane, gdzie są miejsca pracy. Miasto, które jest dobre dla młodych ludzi, dla dzieci. Dobre miasto to również miasto kultury, turystyki i transgraniczności** – wymieniała Kotkowska.

**Czy, aby na pewno jest tak, że problemy biedy, wykluczenia, prywatyzacji szpitali, złej sytuacji materialnej rodzin są do rozwiązania na poziomie samorządu?** Pytał kandydatów Jakub Dymka. **Częściowo tak** – przyznał Mariusz Andrukiewicz. **Samorząd ma możliwość kreowania polityki w wyniku której ww. problemy będą rozwiązywane.** Jakub Dymka bardzo często w swoich pytaniach nawiązywał do Jacka Kuronia. **Kuroń bał się tego, że pokolenie, które odziedziczy wolną Polskę, będzie pokoleniem obojętnym. Frekwencja wyborcza wśród**

*młodych jest dramatycznie niska. Co jest więc w stanie zmobilizować dziś tych ludzi?* – pytał Dymka.

*Naszej kampanii wyborczej towarzyszy hasło: „Spotkajmy się w działaniu”. Zaprosiliśmy do naszego zespołu wiele młodych ludzi. Najmłodszy ma 18 lat. Tworzymy międzypokoleniowy team. Próbujemy obudzić Cieszyn do bezpośredniego kontaktu. Zależy nam na tym, by spotkać się z ludźmi. Radni naszego komitetu pukają do drzwi. Nie ukrywam spotykamy się z bardzo różnymi reakcjami* – mówił Andrukiewicz. Wskazując jednocześnie, jak ważna jest frekwencja. *Chodzi nam o to, by zmobilizować mieszkańców, aby poszli do urn, aby to rzeczywiście było święto demokracji.*

*Należy zacząć od edukacji* – podkreślała z kolei Bożena Kotkowska. *Ważne jest, by edukowano w szkołach, diagnozowano potrzeby młodzieży, które są już zupełnie inne od tych, które my kiedyś mieliśmy. Trzeba więc wyjść im naprzeciw.*

W drugiej części spotkania to mieszkańcy Cieszyna, licznie zgromadzeni w Świetlicy Krytyki Politycznej, zadawali pytania kandydatom. Jedno z pierwszych pytań dotyczyło m.in. kwestii ożywienia gospodarki. Bożenę Kotkowską zapytano z kolei o różnicę pomiędzy Cieszynem, a Bielskiem.

Andrukiewicz podkreślał, iż nie można przeceniać inwestora zewnętrznego, nawiązał również do spółdzielni socjalnych. *Taka forma w dużych miastach staje się niezwykle popularna, szczególnie wśród ludzi młodych. Często pomysł na spółdzielnię socjalną kojarzy się ludziom z kiepskiej jakości produktem, usługą, z biedą i pomocą społeczną. Nic bardziej mylnego. Trzeba więc ten obszar odczarować. Jest bowiem szansa na ściągnięcie do Cieszyna całkiem przyzwoitego kapitału na rozwój tego typu przedsiębiorczości. Wolałbym, aby ta przedsiębiorczość rodziła się oddolnie.*

Bożena Kotkowska wypowiedziała się z kolei w kwestii różnic w rozwoju pomiędzy Bielskiem, a Cieszynem. Swoją wypowiedź rozpoczęła od nawiązania do tego, iż w Cieszynie podupadły duże zakłady pracy. Zaznaczyła również, iż Bielsko ma inwestorów, realne miejsca pracy. *Wspieram działalność gospodarczą, ale chciałabym żeby do Cieszynie również ściągnąć inwestorów, aby tak było istotnie, ważne jest także skomunikowanie miasta* – podkreślała Kotkowska.

Publiczność pytała również o konkretne rozwiązania, które wprowadziłby w mieście przyszły Burmistrz, by poprawić komunikację. Nie zabrakło także tematu kanalizacji. Pytano również o politykę prorodzinną oraz nepotyzm w spółkach miejskich.

Andrukiewicz wskazał, jak ważna i potrzebna była dla miasta budowa kanalizacji. *Gdybym odpowiadał za remont kanalizacji to przede wszystkim inaczej komunikowałbym mieszkańcom większość problemów, które są związane z wykonywanymi pracami, inaczej oznakowałbym to miasto, zorganizował objazdy, czy ruch uliczny.* Kotkowska z kolei przed przystąpieniem do prac związanych z remontem kanalizacji zleciłaby badania geologiczne. Na pytanie, jak skomunikować miasto, Mariusz Andrukiewicz jednoznacznie nie odpowiedział, podkreślał jednak ważność, wręcz priorytetowość tej sprawy. Bożena Kotkowska wskazała zaś na tabor miejski w Cieszynie oraz na skomunikowanie miasta z innymi gminami.

Na pytanie o politykę prorodzinną kandydaci zgodnie odpowiedzieli, iż będą wspierać rodziny wielodzietne. Ostatnie pytanie, które padło ze strony publiczności dotyczyło nepotyzmu. Andrukiewicz swoją pracę na stanowisku Burmistrza rozpocząłby od rzetelnego przeglądu wszystkich zakładów miejskich, od tego, jak funkcjonują, jak są zarządzane, kto w nich pracuje. Jeżeli rzeczywiście byłyby jakieś nieprawidłowości zacząłbym się zastanawiać, jak to uporządkować. Kotkowska zaznaczyła, iż chciałaby raczej stwarzać miejsca pracy niż je likwidować, jeżeli byłyby jednak zastrzeżenia, że ktoś łamie prawo na pewno zajęłaby się tą sprawą.

Finał debaty był jednak zaskakujący. Po odpowiedzi na wszystkie pytania, Bożena Kotkowska poinformowała wszystkich obecnych, iż nie będzie jednak kandydować na stanowisko Burmistrza Cieszyna. Jak podkreśliła w wyborach będzie wspierać kandydatkę, Danutę Łabaj.